

Plany na sezon w Teatrze Polskim

„Mieszczanie” Gorkiego, „Pijacy” Bohomolca - m.in. takie propozycje znajdziemy w planach Teatru Polskiego na nowy sezon. Będzie też spotkanie z Olgą Tokarczuk.

EWA PODGAJNA

W tym sezonie Teatr Polski zaplanował cztery premiery. Jedną już za nami - w połowie sierpnia wystawił „Kawiarenkę Hemar” w reżyserii Adama Opatowicza. Twórcy przedstawienia podjęli próbę przybliżenia twórczości Mariana Hemara w kampańskim stylu, świadomego operowania kiczem. Pomysł się udał, najbliższe przedstawienia 6-7 października.

Propozycja na jesień to „Mieszczanie” Maksyma Gorkiego. Ciekawostka, bo po 1989 r. Maksym Gorki, uważany za inicjatora socrealizmu w literaturze zniknął z polskiego repertuaru. Tymczasem teraz okazuje się, że w jego opisach kapitalistycznego świata zagubionych ludzi moż-

CEZARY ASZKIEŁOWICZ / AGENCJA GAZETA



Próby do „Kawiarenki Hemar”

na odnaleźć zaskakująco aktualne wątki.

- Ze swoją twórczością narodową zmierzy się Anton Malikov, reżyser rosyjski młodego pokolenia, zdolny, utalentowany, nagradzany w Rosji - mówi Adam Opatowicz, dyrektor Teatru

Polskiego. - Zapowiada, że zrobi to w odniesieniu do dzisiejszej rzeczywistości i czasów, w których przyszło nam żyć.

Próby aktorzy rozpoczynają w przyszłym tygodniu. Premiera planowana jest na koniec listopada, początek grudnia.

Na marzec Teatr Polski przygotowuje premierę oświeceniowej komedii - „Pijaków” Franciszka Bohomolca, w reżyserii Artura Barona Więcka.

- Scenariusz będzie się też odnosił do tekstów współczesnych, do Jerofiejewa, Pilcha - dodaje Opatowicz. - Czy nasze cechy narodowe są przyczyną, że próbujemy utopić swoje żale i rozterki tego świata w alkoholu? Czy odwrotnie? Spojrzenie na problem alkoholu będzie też pretekstem do rozważań na temat naszej rzeczywistości. W sposób i bardzo serio, i groteskowy.

Na koniec sezonu czwarta premiera - „Przedstawienie Hamleta we wsi Głucha Dolna” jugosłowiańskiego dramaturga Ivo Brešana. Aktywna spółdzielnia produkcyjna postanawia wystawić Szekspirowskiego „Hamleta”, odkrywając podczas prób coraz więcej analogii między „gniącym” państwem duńskim a swoją rzeczywistością.

- W pewnym sensie podejmujemy w tym sezonie takie teksty dekadentkie, które pokazują świat bliski

dzisiejszej rzeczywistości, człowiekowi - zauważa Opatowicz. - To też duże przedstawienia zespołowe, niosące aspekt widowiskowości.

W lutym Teatr Polski będzie szampańsko świętował 20-lecie swojej sceny kabaretowej - Czarnego Kota Rudogo.

- Zleciało jak z bicza strzelił. A scenka wpisała się w naszą rzeczywistość teatralną i pejzaż miasta. Chcieliśmy te 20 lat szczególnie uczcić i świętować z publicznością. Trzeba się trochę ucieszyć, pocieszyć w tym naszym życiu - mówi Adam Opatowicz. - Chcemy przygotować w lutym sporo różnych atrakcyjnych wieczorów.

Scena zaprasza też na koncerty, np. Mariusza Lubomskiego (2 października) oraz Sławy Przybylskiej (16 października), która świętować będzie 60-lecie pracy artystycznej.

Teatr Polski kontynuować też będzie spotkania literackie, które prowadzi prof. Andrzej Skrendo. 25 października gościć będzie Olgę Tokarczuk. ●